

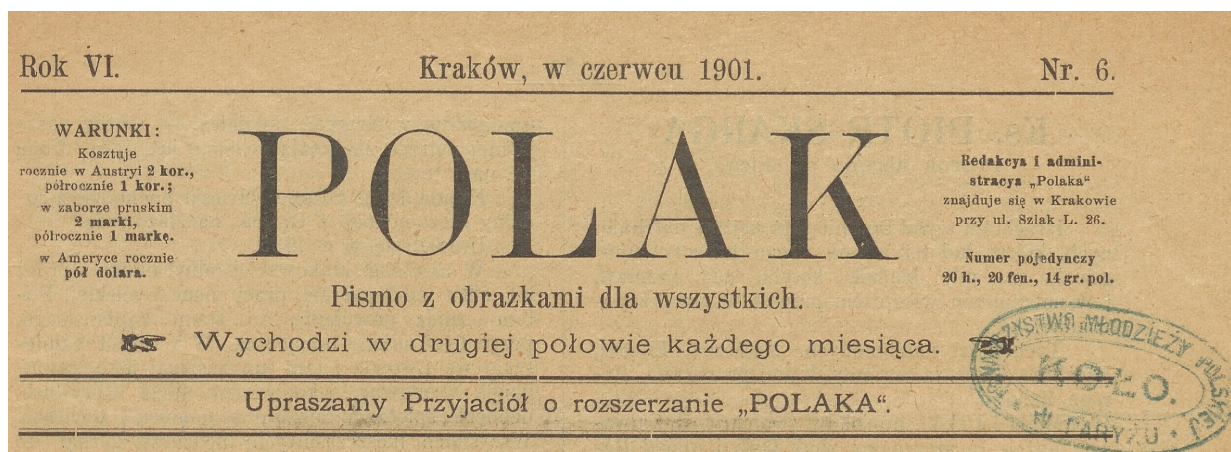
Czy w Czarnowcu czytano Polaka?

Category: historyczne, NEWS

written by Marek | 14 maja 2026



Na początku XX w., w okresie zaborów, gdy nasz region był częścią imperium rosyjskiego, trwała intensywna rusyfikacja społeczeństwa. Do pełnej rusyfikacji Polaków zabrakło niewiele, jak oceniają niektórzy, wystarczyłoby jeszcze jedno – dwa pokolenia. W trakcie tego procesu był m.in. zakaz czytania prasy, która nie była kontrolowana przez rosyjskie władze. Lektura lub posiadanie zakazanych gazet groziło represjami. Jedną z takich gazet był miesięcznik „Polak”, wydawany w Krakowie i przemycany do Ostrołęki przez Prusy. Ślady represji jakie spotykały mieszkańców naszego regionu można znaleźć w archiwach. W „Archiwum Głównym Akt Dawnych”. W aktach prokuratorskich znajdziemy taki dokument:



*„Do Prokuratora Warszawskiej Izby Sądowej
Prokurator Sądu Okręgowego w Łomży*

Na podstawie art. 1085 Kodeksu Karnego informuję Waszą Ekszelencję, że 4 listopada bieżącego roku otrzymałem od komendanta żandarmerii okręgu ostrołęckiego, ostrowskiego i makowskiego, raport o zatrzymaniu przez niego i osadzeniu w więzieniu w Łomży chłopów z powiatu ostrołęckiego: Tomasza Krupy, Bolesława Rittera, Adama Kozłowskiego i Franciszka Kaczyńskiego w następujących okolicznościach.

Rankiem 1 listopada komendant wspomnianego okręgu żandarmerii, rotmistrz Mazurin, otrzymał informację od agenta, że poprzedniej nocy do Bolesława Rittera, w Ostrołęce, który był pod obserwacją tajnego agenta, dostarczono paczkę gazety „Polak”. Obserwacja Rittera w tym dniu, prowadzona przez funkcjonariuszy Komendy Żandarmerii w Ostrołęce, wykazała, że z rana wyszedł on z domu na miasto i spotykał się z osobami, które agenci zidentyfikowali jako starszyznę z kręgów stowarzyszenia „Oświata Narodowa”, i przekazywał im jakieś informacje.

Około godziny 17:00 Ritter powrócił do swojego mieszkania, przyprowadzając ze sobą mieszkańców gminy Rzekuń: Tomasza Krupę, Adama Kozłowskiego i Franciszka Kaczyńskiego, znanych również jako liderzy społeczni. Uznając za stosowne przeprowadzić natychmiastowe przeszukanie, rotmistrz Mazurin przybył do mieszkania Rittera, przeprowadził zarówno osobistą kontrolę obecnych, jak i szczegółowe przeszukanie całego lokalu, w wyniku czego odkryto:

u samego Rittera – ukryte pod płaszczem 16 egzemplarzy nr 6 gazety „Polak”, a w pomieszczeniach gospodarczych, w kącie, w słomie dwa pakunki, z których w jednym znajdowało się 50 egzemplarzy nr 6, a w drugim 67 egzemplarzy nr 7 tej samej gazety;

u Krupy – w drewnianym pudełku, które trzymał w rękach, 12 egzemplarzy nr 6 i 9 egzemplarzy nr 7 gazety „Polak”, a także, zszyte pod podszewką czapki – drukowany statut koła „Oświaty Narodowej”;

u Kozłowskiego w ręku, pod płaszczem, który miał na sobie, 5 egzemplarzy nr 6 i 4 egzemplarze nr 7 gazety „Polak”;

u Franciszka Kaczyńskiego 6 egzemplarzy nr 7 tej samej gazety.

Po przeszukaniu mieszkania Rittera przeprowadzono przeszukanie mieszkań pozostałych osób, przy czym u Krupy znaleziono jeszcze 1 egzemplarz nr 5 gazety „Polak”.

Łomża, 5 listopada 1902 r.”

2273

7 ноября 2

Секретное
Арестантское

3

ГОСПОДИНУ ПРОКУРОРУ ВАРШАВСКОЙ СУДЕБНОЙ ПАЛАТЫ

Прокурора Ломжинского Окружного Суда

ПРЕДСТАВЛЕНИЕ.

Удостоверение № 1
в Врш. Канц.
7/11

Во Врш. Канц.
7 ноября 1902
N 162

(8/11)

На основании 1035 ст. Уст. У. С. С. Д.
Возношу Вашему Превосходительству,
что 4^{го} сего ноября мною получено от
Наместника Мандаринского Управле-
ния Островенского, Островского и
Маковского уездов о задержании
ими и заключении под стражу
в Ломжинскую тюрьму крестьян
Островенского уезда Иоанна
Крупы, Богослава Риттера, Адама
Жуковскаго и Франца Капинскаго
при следующих обстоятельствах.

Утром 1 ноября Наместником
указанного мандаринского Управле-
ния Ротмистром Мазуриным
получено было агентурное сведение,
что кь состоявшему под его нача-
лом наблюдением патрулю гор.
Островенки, Богославу Риттеру

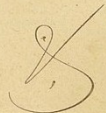
8

В минувшую ночь доставленъ тран-
спортъ газетъ „Роланъ“. Наблюде-
ніе за Риттеромъ въ этотъ день,
производившееся чинами Остросленк-
ского Исандармскаго Управленія, ука-
зало, что онъ съ утра вышелъ изъ дома
въ городъ и вступалъ въ сношенія,
тщательными агентурой, какъ стар-
шіе кружковъ сообщенія „Oświaty
Narodowej“, сообщая имъ то-то.
Около 5 часовъ вечера Риттеръ возвра-
тился въ свою квартиру и при-
велъ съ собою пятидесять женщинъ Рес-
кунъ: Пшемисла Крону, Адама
Козловскаго и Франца Качинска-
го, сличающихъ тогда старшими
кружковъ сообщенія. - Признавъ
удобнаѣмъ произвести немедленно
обиски, Ротмистръ Мазуринъ при-
ѣхалъ въ квартиру Риттера, произ-
велъ какъ сличной досмотръ при-
сутствующихъ, такъ и подробный
обискъ всего помещенія, при чемъ
обнаружено: у сего Риттера -
спрятанности на груди подъ
пальто 16 экземпляровъ № 6 газета
„Роланъ“, а въ конюшнѣ, въ углу, на

состоит изъ пачки, изъ коихъ въ одной
было 50 экземпляровъ № 6, а въ дру-
гой 67 экземпляровъ № 7 той же
газеты; у Крупы - въ помывшемся
у него въ рукахъ деревянномъ ящике
12 экземпляровъ № 6 и 9 экзempla-
ровъ № 7 „Ролакъ“ и зашитомъ
подъ подкладку французски - париж-
ской кружковъ „Свѣтло“; у Козлов-
скаго въ рукавъ сюртута на немъ
намото 5 экземпляровъ № 6 и 4
экземпляра № 7 газеты „Ролакъ“ и
у Франца Каринскаго 6 экзempla-
ровъ № 7 той же газеты. Въмѣсто
за обыскаемъ у Риттера, произве-
денъ былъ одновременно обыскъ въ
квартирѣ и у остальныхъ
лицъ, при чемъ у Крупы обнару-
жены были еще 1 экземпляръ № 5
газеты „Ролакъ“. —

Набѣдненіе за этимъ дознаніемъ
принято мною, о чемъ и сообщено
Начальнику Мандаринскаго Управ-
ленія Остроженскаго, Остров-
скаго и Маковского уѣздовъ. —

Копій постановленій о задер-
жаніи Риттера, Крупы, Козлов-



ского и Каринского и удостоверение
№1 вместе с ними представляю.
И.г. Прохорова Трубецкой

И.г. Овчинера Бульдин

№ 161.
" 5 " Октября 1902г.
гор. Мюнхен.

Do gazet takich jak „Polak” pisali również mieszkańcy naszego regionu. Aby nie narazić się na represje używali pseudonimów. Jeden z takich tekstów, napisany przez kogoś o pseudonimie „Nadnarwiak”, zamieszczony w gazecie zacytuje w całości, zachowując oryginalną pisownię. „Polak”, nr 6, czerwiec 1901 r.

„Listy do „Polaka”.

Z pod Ostrołęki.

Nie zginęła nasza Polska i u nas, a kiedyśmy się z Polakiem zapoznali, to da Bóg, że już nie zginie, bośmy dopiero poznali, jak mamy żyć w naszej Polsce i nową ojczyznę budować, dopierośmy się poznali na zasadzkach złodziejskich t. j. Moskali, którzy wszelkimi sposobami naszą Ojczyznę okradają.

Rząd drze podatki a urzędnicy oszukują, przez to gospodarze muszą pracować od rana do nocy, a tu coraz ciężiej, coraz to więcej podatków i wszelakich kar, doprawdy trudno będzie nam wytrzymać. Już nawet i ci, ma się rozumieć ludzie zmoskwiczeni, którzy wychwalali z początku cara Mikołaja, ci sami mówią teraz, że za nowego cara to bodaj gorzej jeszcze, niż było.

Chwała Bogu, jużesmy poznali, że tylko oświatą możemy polepszyć nasz byt. Ale oświatą prawdziwie polską i prawdziwemi gazetami, a nie tą przeklętą moskiewską, co jej dali nazwę Oświata w której malują niby świętych lecz na modę pijanych kacapów, w której opisują tylko potęgę carów i mówią, że trzeba za cara się modlić i caru służyć. Tak chcą naszą narodową oświatę zmoskwiczyć, ale u nas ludzie tego paskudztwa do rąk nawet nie biorą. Prawda, jest jedna wioska, Tobolice, w której czytają Oświatę moskiewską, chociaż wiedzą, że to jest podła gazeta. Swego sąsiada Czaplickiego skarżyli do żandarmów, że czytał „Polaka”, więc robili u niego żandarmi rewizję i nic nie znaleźli. Najgorsi są [...] i [...], którzy przynoszą Oświatę z kancelaryi i dają innym, żeby czytali w całej wsi. Ale da Bóg Najwyższy każdego na zdrajcę przyjdzie czas.

W Rzekuniu jest strażnik St[...] Ch[...], z rodu Polak, który przyszedł do jednego gospodarza w tejże wsi i jak chytry lis mówi: „Daj mi bracie Polaka i

ja chcę ojczyźnie służyć a ciebie nie wydám". W samej rzeczy ten człowiek nie miał Polaka, powiada więc: „Czekaj bracie, mam ja znajomego człowieka w „Puszczy” (kurpiowskiej) to on mi da, a ja tobie”, i powiedział mu w jakiej wiosce ten człowiek mieszka. Tak ów Ch[...] duchem do żandarmów i naczelnika pognął. Zrobili rewizye i u tego gospodarza w Rzekuniu i u drugiego na „Puszczy”, ale nic nie znaleźli.

Nic już nas nie straszy, niechaj nas prześladują chociażby najciężej, będziemy o Polaka starali. Z wielkim zapałem przyjmujemy każdy numer i dziękujemy serdecznie wszystkim panom, którzy pracujecie nad tą bardzo dla nas pożyteczną gazetą. Panowie przebaczą, że nie umiem biegle pisać i proszę p. redaktora o umieszczenie tego listu w Polaku.

Nadnarwiak."

Listy do „Polaka“.

Z pod Ostrołęki.

Nie zginęła nasza Polska i u nas, a kiedyśmy się z *Polakiem* zapoznali, to da Bóg, że już nie zginie, bośmy dopiero poznali, jak mamy żyć w naszej Polsce i nową ojczyznę budować, dopierośmy się poznali na zasadzkach złodziejskich t. j. Moskali, którzy wszelkimi sposobami naszą Ojczyznę okradają.

Rząd drze podatki a urzędnicy oszukują, przez to gospodarze muszą pracować od rana do nocy, a tu coraz ciężej, coraz to więcej podatków

i wszelakich kar, doprawdy trudno będzie nam wytrzymać. Już nawet i ci, ma się rozumieć ludzie zmoskwiczeni, którzy wychwalali z początku cara Mikołaja, ci sami mówią teraz, że za nowego cara to bodaj gorzej jeszcze, niż było.

Chwała Bogu, jużemy poznali, że tylko oświatą możemy polepszyć nasz byt. Ale oświatą prawdziwie polską i prawdziwemi gazetami, a nie tą przekłętą moskiewską, co jej dali nazwę *Oświata* w której malują niby świętych lecz na modę pijanych kacapów, w której opisują tylko potęgę carów i mówią, że trzeba za cara się modlić i caru służyć. Tak chcą naszą narodową oświatę zmoskwiczyć, ale u nas ludzie tego paskudztwa do rąk nawet nie biorą. Prawda, jest jedna wioska Kaczyny Tobolice (*niewyraźnie napisane P. R.*) w której czytają *Oświatę* moskiewską, chociaż wiedzą, że to jest podła gazeta. Swego sąsiada Czaplickiego skarżyli do żandarmów, że czytał *Polaka*, więc robili u niego żandarmi rewizję i nic nie znaleźli. Najgorsi są W i Ł, którzy przynoszą *Oświatę* z kancelaryi i dają innym, żeby czytali w całej wsi. Ale da Bóg Najwyższy — na każdego zdrajcę przyjdzie czas.

W Rzekuniu jest strażnik S Ch, z rodu Polak, który przyszedł do jednego gospodarza w tejże wsi i jak chytry lis mówi: „Daj mi bracie *Polaka* i ja chcę ojczyźnie służyć a ciebie nie wydam“. W samej rzeczy ten człowiek nie miał *Polaka*, powiada więc: „Czekaj bracie, mam ja znajomego człowieka w „Puszczy“ (kurpiowskiej) to on mi da, a ja tobie“, i powiedział mu w jakiej wiosce ten człowiek mieszka. Tak ów Ch duchem do żandarmów i naczelnika pognął. Zrobili rewizję i u tego gospodarza w Rzekuniu i u drugiego na „Puszczy“, ale nic nie znaleźli.

Nic już nas nie straszy, niechaj nas przesładują chociażby najciężej, będziemy się o *Polaka* starali. Z wielkim zapałem przyjmujemy każdy numer i dziękujemy serdecznie wszystkim panom, którzy pracujecie nad tą bardzo dla nas pożyteczną gazetą. Panowie przebaczą, że nie umiem biegle pisać i proszę p. redaktora o umieszczenie tego listu w *Polaku*. Nadnarwiak.

Dzielny Nadnarwiak pisze dalej: „Teraz wyszliśmy na robotę do Prus, to będziemy wprost z redakcyi sprowadzać przez pocztę *Polaka* i prosimy o prędkie wysłanie numeru marcowego, kwietniowego, majowego, a później czerwcowego, lipcowego aż do września.“ Wszyscy czytelnicy z Królestwa, którzy idą na robotę do Prus, powinni przykład ten naśladować.

Mimo, że od tych wydarzeń minęło ponad 120 lat, to zakropkowałem nazwiska mieszkańców naszego regionu, którzy służyli władzom rosyjskim.

Zostawiłem nazwisko mieszkańca Tobolic, u którego zrobiono rewizję w poszukiwaniu zakazanej prasy. Był to z dużym prawdopodobieństwem mój prapradziadek. Senior mojej rodziny w Tobolicach i częściowy właściciel Tobolic (jak opisano go w aktach). Szymon Czaplicki, był wójtem Rzekunia w latach 1895 i 1896. Artykuł z gazety Polak dziękuję Marcie Wojciechowskiej, prowadzącej na facobook stronę: „[Historie w aktach zapisane](#)”.

Jacek Czaplicki, 10.05.2026 r.

Czy w Czarnowcu czytano Polaka?

Będziemy poszukiwać...

[MK]

Dziękuję Panu Jackowi Czaplickiemu, który już wielokrotnie pomógł nam odszukać wiele ciekawych historii o Czarnowcu.

Polecam śledzić Jego profile na fejsbuku: [Rowerem wokół Ostrołęki](#) i [Fotki Pijącego](#).

[MK]

W Czarnowcu urodziło się trzynaścioro dzieci (aktualizacja)

Category: Historia,historyczne,NEWS
written by Marek | 14 maja 2026



W Czarnowcu urodziło się trzynaścioro dzieci

Dzięki starym, parafialnym aktom dowiadujemy się dziś, kto urodził się w Czarnowcu na początku dwudziestego wieku.

Jednak sam fakt, że w archiwach państwowych są dostępne akta papierowe nie oznacza, że każdy znajdzie czas czy chęci aby pofatygować się do Łomży, Pułtuska, Warszawy lub innej odległej miejscowości.

Są wśród nas takie osoby, dzięki którym – dzięki Ich ofiarności i mrówczej pracy możemy docierać do coraz głębszych korzeni naszych przodków.

Taką osobą jest zapewne Pani Marta Wojciechowska z Myszyńca, która nie tylko pracuje zawodowo ale w wolnych chwilach, po pracy wyluskuje i indeksuje na stronie geneteka.pl wszelkie dostępne akta – już w formie cyfrowej.

Dziś podesłała nam listę nazwisk urodzonych (ochrzczonych) dzieci z Czarnowca, w latach 1904-1907 (aktual. 23.04.2025)

L.p.	ROK	IMIĘ	NAZWISKO	MIEJSCOWOŚĆ	imię ojca	imię matki	nazwisko matki	UWAGI
1	1904	Józef	Chruściel	Czarnowiec	Piotr	Marianna	Markowska	
2	1904	Konstancja	Dąbrowska	Czarnowiec	Franciszek	Julianna	Mikołajczyk	
3	1904	Franciszek	Dąbrowski	Czarnowiec	Stanisław	Joanna	Zyśk	adnotacja o małżeństwie
4	1905	Józef	Dąbrowski	Czarnowiec	Franciszek	Julianna	Mikołajczyk	
5	1907	Władysław	Dąbrowski	Czarnowiec	Stanisław	Joanna	Zyśk	adnotacja o małżeństwie i zgonie
6	1904	Franciszek Zygmunt	Doberski	Czarnowiec	Zygmunt	Wanda Maria	Miączyńska	ur.24.12.1901 r. w Zawadach pow. częstochowskiego, adnotacja o małż.
7	1906	Stanisława	Drobnica	Czarnowiec	Stanisław	Konstancja	Słowikowska	
8	1904	Józefa	Galak	Czarnowiec	Ludwik	Rozalia	Kowalska	adnotacja o małżeństwie
9	1906	Wincenta	Galak	Czarnowiec	Ludwik	Rozalia	Kowalska	adnotacja o małżeństwie
10	1907	Jadwiga	Gałkowska	Czarnowiec	Stanisław	Katarzyna	Wieczorek	
11	1905	Adam	Gałkowski	Czarnowiec	Stanisław	Katarzyna	Wieczorek	
12	1906	Wacław	Gerłowski	Czarnowiec	Franciszek	Marianna	Malinowska	adnotacja o małżeństwie Gierłowski
13	1904	Bolesław	Godzina	Czarnowiec	Aleksander	Marianna	Słowikowska	adnotacja o małżeństwie
14	1907	Feliksa	Janikowska	Czarnowiec		Marianna	Janikowska	adnotacja o małżeństwie i zgonie
15	1906	Stanisław	Kowalewski	Czarnowiec	Jan	Franciszka	Kwiatkowska	
16	1907	Leokadia	Kozak	Czarnowiec	Antoni	Franciszka	Malinowska	
17	1905	Zygmunt	Kozłowski	Czarnowiec	Walenty	Helena	Dąbkowska	adnotacja o małżeństwie
18	1905	Stanisław	Kuziak	Czarnowiec	Emil	Feliksa	Sirkowska	adnotacja o małżeństwie
19	1904	Józefa	Lis	Czarnowiec	Tomasz	Marianna	Umieńska Umińska	
20	1904	Bolesław	Matuszewski	Czarnowiec	Franciszek	Antonina	Stepnowska	
21	1905	Genowefa	Pałubińska	Czarnowiec	Franciszek	Bronisława	Gerłowska	Gierłowska
22	1907	Janina	Pałubińska	Czarnowiec	Franciszek	Bronisława	Gerłowska	adnotacja o małżeństwie Gierłowska
23	1904	Aleksandra	Pietrzak	Czarnowiec	Antoni	Urszula	Bielska	adnotacja o małżeństwie
24	1905	Aleksander	Świercz	Czarnowiec	Mikołaj	Marianna	Mierzejewska	
25	1906	Adolf	Urban	Czarnowiec	Władysław	Antonina	Dymerska	
26	1905	Antoni	Urbanik	Czarnowiec	Władysław	Antonina	Dymerska	
27	1906	Antonina	Witkowska	Czarnowiec	Aleksander	Helena	Sujka	
28	1904	Wiktor	Złotkowski	Czarnowiec	Michał	Zofia	Szostakiewicz	

29	1906	Ryszard	Złotkowski	Czarnowiec	Michał	Zofia	Szostakiewicz	adnotacja o zgonie
30	1907	Jan	Złotkowski	Czarnowiec	Michał	Zofia	Szostakiewicz	

Dziś, w 2025 r. w Czarnowcu po ówczesnych nazwiskach pozostała wyłącznie pamięć – za wyjątkiem jednego nazwiska. Z tą niewiedzą pozostawiam Państwa, tych którzy są tu „krzakami” i „ptokami”.

Pokuszę się jedynie o przybliżenie (z pamięci), które rodziny mieszkały tu gdzie teraz mieszka ktoś inny (za wyjątkiem tej jedynej, która mieszka tu od początku XX wieku).

Drobnica – tu gdzie mieszkali [Cudni](#)

Galak – później Koziccy

Malinowscy, Gierłowscy, Pałubińscy – teraz Karczewscy

Pałubińscy – Sikorscy

[Złotkowscy](#) – Chełstowscy

Dane zdigitalizowane znajdują się m.in. na stronie geneteka.

„Geneteka została stworzona przez Jacka Młochowskiego w 2006 roku, jeszcze przed powstaniem Polskiego Towarzystwa Genealogicznego jako realizacja dwóch pasji. Informatycznej administratora strony polskiego wsparcia CMS-a postnuka i genealogicznej użytkownika nieistniejącego dziś forum na portalu GenPol. Inspiracją był Ogólnopolski Indeks Małżeństw do 1899 r. – projekt Marka Minakowskiego. Inspiracją była potrzeba tworzenia takiej bazy ale pomysł na jej realizację był odmienny, autorski, nie opierający się na założeniach programowych innych osób, o których autor nie miał żadnej wiedzy.”

[więcej o bazie ->](#)

[SKANOTEKA](#) – Czarnowiec

[SKANOTEKA](#) – Rzekuń

Pani Marto – dziękuję serdecznie

Marek Karczewski



GENETeka

Genealogiczna kartoteka - baza urodzeń, małżeństw i zgonów

[ALFABETYCZNY INDEKS DZIAŁU HISTORIA](#)